



Scena z filmu pt. „Zebrek Stambułu”. Jest to pierwszy film dźwiękowy produkcji tureckiej.



Wasiljew Sikiewicz, artysta teatru Stanisławskiego w filmie „Rok 1914”



Greta Garbo i Charles Bickford z filmu „Anna Christie”.



Liljana Harvey, główna bohaterka wspaniałej komedji dźwiękowej pt. „Kongres tańczy”.



Fragment filmu dzunglowego „Afryka mówi”.



Urocz partnerki Victora Mac Laglena w filmie pt. „Zdobycza serc”.

# Lódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK. VIII.

NIEDZIELA, dnia 28 lutego 1932 roku.

Nr. 9.

## W rocznicę bitwy pod Rarańczą.



W ubiegłą niedzielę, w salach Rady Miejskiej w Łodzi przy ul. Pomorskiej odbyła się podniosła uroczystość zorganizowana z okazji rocznicy bitwy pod Rarańczą i przekroczenia frontu wojennego mocarstw centralnych przez drugą tzw. Żelazną Brygadę Legionów Polskich. Program uroczystości obejmował akademję z występem znanego w Łodzi, świetnie rozwijającego się Towarzystwa Muzycznego im. Barcewicza, pod batutą profesora Gutmajera, z referatami, deklamacjami i chórami. Na zdjęciu widzimy liczną zespół orkiestry Tow. im. Barcewicza z dyr. prof. Gutmajerem na czele.

Fot. A. Meyer, tel. 108-81.



# TEATRALJA.

Wystawioną w Teatrze Nowym sztukę Somerseta Manghama — „Święty Płomień” — pamiętamy dość dobrze z naszego Teatru Kameralnego: sparaliżowany skutkiem wypadku lożnik, jego piękna żona, romansująca ze zdrowym i tegim szwagrem, ale niezmiernie „dobrze” dla chorego męża, złudzenia tegoż, które rozproszyc zamierza uczciwa pielęgniarka, interwencja matki w obronie tych złudzeń i cetrucie paralytyka środkiem nasennym w obawie przez poznanie przezeń prawdy. Raczę niech umiera — w swem mniemaniu — szczęśliwy, niżby miał żyć, unieszczęśliwiony odkryciem mu tajemnicy żoninej „dobroci”. O to schemat sztuki, o mocno zarysowanym konflikcie o brutalnem wprost rozwiązaniu. Niestety, wodnista i nieprzekonywująca dźwięka ową matkę, usiłującą usprawiedliwić popełnioną zbrodnię, podmywa i rozkrusza zgrę by konstrukcji dramatycznej, której wytrzymałość i solidność w najważniejszej chwili z wodzą. Skądinąd zresztą sztuka jest interesująca i uwagę widza mocno trzyma na uwierzy. Wśród warszawskiej obsady, na pierwszym miejscu postawić trzeba p. Dulębiankę (w roli matki), która dała bardzo konsekwentną, dobrze przemyślaną i zagraną kreację; obok niej na wzmiankę zasługują pp. Ankiewiczówna i Biegański.

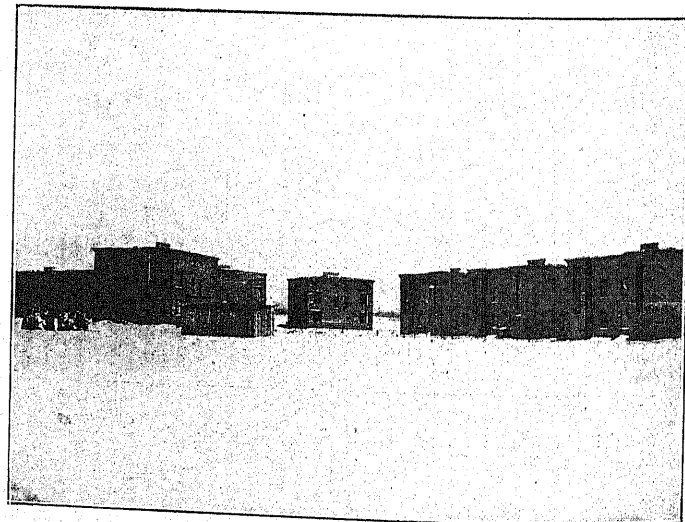
W Krakowie wystawiono nową komedię Winawera p. t. „Poprostu truteń”, zasobną w cięty, chociaż trochę suchy dowcip autora i — galerję doskonale podpatrzonych typków z warsz. świata. Żywa charakterystyka tych wyrazistych typów i dobre pomysły sytuacyjne czynią z komedji Winawera pożądaną nowalę, która — niezależnie od pewnych braków — podobać się będzie niewątpliwie publiczności zarówno w Krakowie, jak i gdzieindziej. — Wznowiona „Panna Maliczewska” dowiodła znowu prawdy o niestarzejącej się sile talentu Zapolskiej, która w zakresie obserwacji mieszczkańskiego światka i umiejętności scenicz-



Inez Lungen i Lars Egge w filmie produkcji szwedzkiej pt. „Ulubienica floty”.



Wydawanie kart obiadowych dla dzieci bezrobotnych rodziców w Oddziale Łódzkim Polskiego Czerwonego Krzyża.



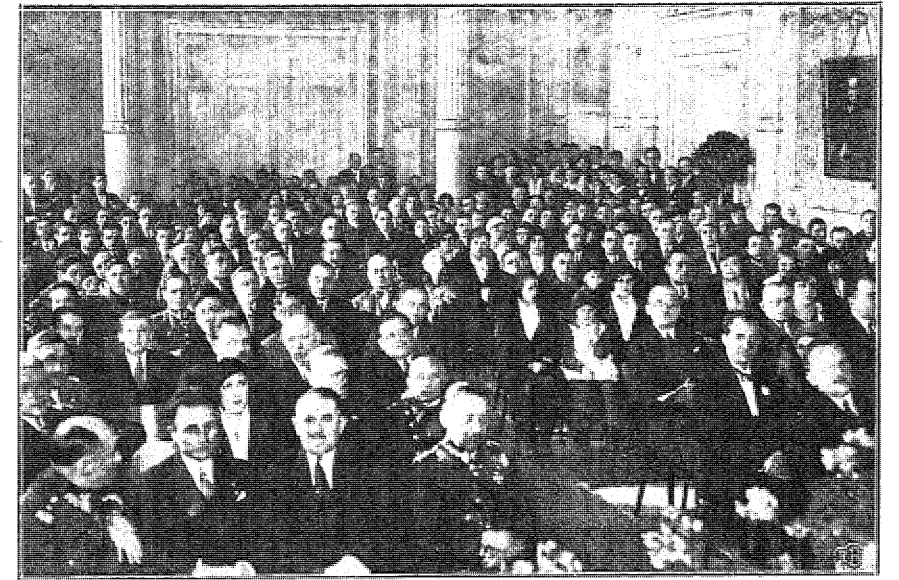
Nowowzniesione domki Kolonji magistrackiej w Karolewie, przeznaczone na mieszkania dla pracowników miejskich w Łodzi.

nego transponowania jego rysów charakterystycznych jest zaiste niezrównana. — Angielska komedia p. Mary Lucy pod groteskowym tytułem „Dziewczyna i hipopotam” ma dość dużo zalet, ale jak na polskie gusty nie jest rarytasem. Dobra reżyserja uwypukliła swoisty, skoncentrowany humor angielski, a wykonawcy (pp. Zaklicka, Nowakowski i inn.) stworzyli szereg zajmujących figur ze środowiska bohemy artystycznej: — Sztuka Madisa i Bourcarda p. t. „X, — 33” jest sensacyjno - detek-

bujdą w 10 (1) odczynach, napisana — znajomością rzemiosła i obfitującą w „dreszcz budzące” sytuację; tytułową rolę szpiega doskonale gra p. Burnatowicz. — Krakowska impreza operowa, o której mieliśmy już okazję wspominać, cieszy się stałym powodzeniem, a jedną z artystycznych jej atrakcyj są występy p. Ady Sari, która śpiewała ostatnio w „Trubadurze” „Violecie” i „Lucji z Lammermooru Jako dziewięć (!) w sezonie bieżącym premierę wystawiono operę — buffo Donizetti’ego — „Don Pasquale”, w której świecą triumfy pp. Sari i Mazanek.

Teatr Polski w Poznaniu gra obecnie sensacyjną sztukę Zuckmayera (w tłumaczeniu J. Kossowskiego) p. t. „Kapitan z Koepenick”, Jak wskazuje tytuł, chodzi tu o słynną aferę samozwańczego „kapitana”, który zdołał oszukać cały oddział wojskowy, wkroczyć na jego czele do magistratu miasteczka Koepenick pod Berlinem, zaarrestować burmistrza i kasjera i. skonfiskować kasę miejską. Wszystko to było wykonane z taką dokładnością i precyzją, że nikt wprost nie mógł wątpić w autentyczność rzekomego kapitana i prawomocność jego działań. Historia obiegała w swoim czasie świat, a było w niej tem więcej pikanterji, że rolę owego „kapitana” odegrał z tak zdumiewającym powodzeniem zwykły, choć dowcipny, szewc, nazwiskiem Vogt. Na kanwie tych historycznych już dziś wydarzeń Zuckmayer osnuł swą wesołą sztukę, o mocnych akcentach satyry przeciwko niemieckiemu militarystom.

Jedno z pism wiedeńskich zajęło się ankieta na temat ogólnie odczuwanego kryzysu tea-



Uczestnicy akademii zorganizowanej w salach Rady Miejskiej w Łodzi w rocznicę bitwy pod Rarańczą. Wśród obecnych widzimy przedstawicieli władz wojskowych, państwowych, samorządowych oraz delegacje organizacji b. wojskowych.

tralnego w ankiecie tej szereg kierowników i dyrektorów placówek teatralnych wypowiedziało interesujące nierzadko uwagi, dotyczące sytuacji kryzysowej. Oto co np. mówi M. Robbeling, dyrektor Burgteatru. Ogólny kryzys gospodarczy nie mógł, oczywiście, oszczędzić i teatru. Jednak i jako artysta i jako człowiek z materialnym bytem sceny mocna związany, muszę stwierdzić, że przeżywany w teatrze kryzys nie jest bynajmniej czemś nie do pokonania. Przecież nawet i w tych ciężkich czasach każdy człowiek, zgodnie z swą naturą, szuka rozrywki i wytchnienia, dlatego też musi pójść do teatru, wybierając najbardziej dla siebie odpowiedni repertuar. Wszak człowiek w teatrze właśnie znajduje iluzję innego, jakby lepszego świata, — nie tracę też wiary w przyszłość teatru. Prawdą jest, że teatr posiadać musi solidną podstawę finansową, która zresztą uzależniona jest ściśle od pozio-

mu artystycznego. Dotknąć tu muszę kwestji, ensemblu; kwestji jednolitości artystycznej w teatrze. System „gwiazd” uważam za błąd, za czynnik kryzysu, który da się usunąć na drodze kultu gry zespołowej. Jeśli zdobędziemy się przy tem na racjonalne kroki oszczędnościowe, takie by jednak nie utrudniały one pracy teatru, jeśli przywrócimy teatrowi należyte funkcjonowanie dzięki coraz wyższemu poziomowi radosnej, twórczej pracy i wysiłkom kierownictwa, wówczas kryzys w niedalekiej już przyszłości będzie tylko przykrym snem i niemiłym wspomnieniem.

Z okazji wznowienia w „Komedji Francuskiej” sztuki Sardou „Ojczyzna”, która grana była w tych dniach po raz setny, urządzona została w foyer teatru wystawa, poświęcona znakomitemu dramaturgowi. Zgromadzono tam portrety Sardou, różne jego rękopisy, dokumenty i t. p. Delta,



Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności w Polsce oddział w Łodzi urządził wieczór muzyczno-wokalny na rzecz najbardziej potrzebujących emigrantów rosyjskich.



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Łodzi na lodowisku łyżwiarskie mistrzostwa m. Łodzi. Na zdjęciu fragment z zawodów — wykonanie tańca „walczyk” na lodzie.



## FIGLE RADJOWE.

„Jak się wstaje od kart! — ostatnie słowa rozmarzającego tanga w studjo speakerowskim w Radjo, w czasie koncertu z płyt, Towarzyszyło im ciche westchnienie młodej pracowniczki radja, która wpadła na chwilę do sanktuarjum swej koleżanki — speakerki „w bardzo ważnej sprawie“, a także — aby przy okazji, móc posłuchać ulubionej piosenki w wykonaniu Fogga.. Trochę poezji w codziennym, szarem życiu urzędniczem..

— Ciicho!

Pstryk! — światelko — mikrofon włączony. Janeczka odwraca się od koleżanki.

— Za chwilę usłyszycie państwo walca Straussa „Nad modrym, pięknym Dunajem“..

Zasłuchana dziewczyna błędzi roztargnionym wzrokiem dookoła i nagle! Co to? — Dziurka w pończosze!! I to dziurka „z drogą“! Skandal! Ostatnie pończochy! A do pierwszego całe dwa tygodnie! Pryska czar na stroju.. Zapomina w jednej chwili i o tangu, i o Jance i co gorsza.. o mikrofonie, który chwytając łączywie swem bezlitosnym uchem każdy szelest:

— O mój Boże! Pończocha mi pękła! — O krzyk przepelniony jest nieklamną rozpazą. W chwilę potem światło gaśnie, mikrofon zostaje zamknięty, natomiast Janeczka czerwienieje z oburzenia:



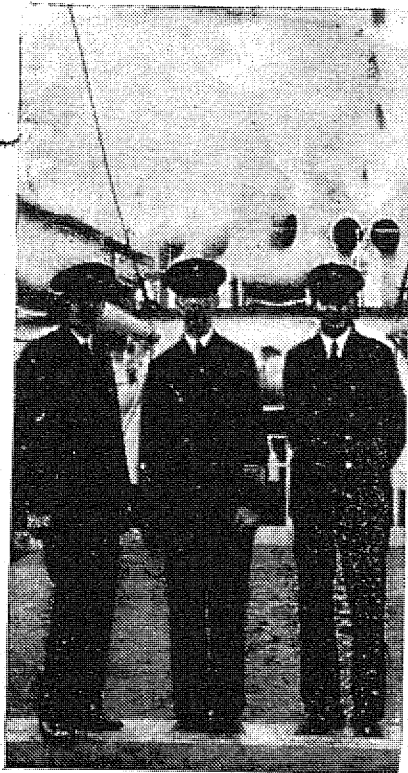
Z okazji Nowego Roku odbywają się w Tokio corocznie uroczyste manifestacje uliczne, z pośród których największe zainteresowanie wwołują pokazy straży ogniowej, które odbywają się na placu przed pałacem cesarskim. Na ilustracji naszej widzimy pochód strażaków ogniowych, w średniowiecznych strojach.

— Coś ty zrobiła najlepszego?! Czy wiesz, że w tej chwili już cała Polska, ba nawet cały świat, jest poinformowany o twych dziurawych pończochach! Kompromitujesz Polskie Radjo!

Winowajczyni zaczyna sobie zdawać sprawę dokładnie ze swego przestępstwa! Co robić?! Komunikat o pękniętej pończosze już pomknął z przerażającą szybkością po falach eteru! Spogląda więc bezradnie na przyczynę

katastrofy — maleńką dziurkę w popielatym jedwabiu i oczy jej zachodzą łzami..

Nazajutrz zawrzało za kulisami Polskiego Radja! Szczegółowy protokół, tchnący oburzeniem kursował po wszystkich piętach: od amplifikatorni, do sekretarza generalnego — do speakerów.. Ozdobiono go po drodze coraz to nowymi adnotacjami i podpisami.. Sprężyste śledztwo wykryło wkońcu drżącą ze strachu przestępczynię, u której, jako cor-



Przed kilku dniami przybył do Gdyni nowy statek pasażersko-towarowy „Żegluga Polskiej“ pn. „Śląsk“ wybudowany w stoczni duńskiej w Nakskov. Na zdjęciu naszym widzimy oficerów nowego statku polskiego. Stoją od strony lewej do prawej: starszy mechanik Markuszewski, kpt. Ciundziewicki i drugi oficer Mikosza.



Piękna dzwonnica przy kościele zbudowana przez kasztelana krakowskiego Jędrzeja Potockiego około r. 1672, należy do najpiękniejszych i najokazalszych zabudowań późnego baroku na obszarze Małopolski wschodniej.

pus delicti wykryto świeżo zacerowaną pończochę. Stała się odrazu tragiczną bohaterką dnia. Rozpętała się nad nią burza wymówek i śmiechu. Oszołomiona i przerażona siedziała cichutko przed maszyną i sama już nie wiedziała czy śmiać się czy płakać!

— Pani Janeczko! Jakież kwiaty i paczka dla pani! Pewnie znów od jakiegoś wielbiciela pani głosu!

Speakerka z uśmiechem rozerwała kopertę, lecz ze zdumieniem ujrzała w niej jeszcze jedną, zaadresowaną: „Do tajemniczej nieznajomej, właścicielki pękniętej pończoski“. Powstał gwar, zamieszanie i śmiechy. Ktoś porwał od maszyny winowajczynię, błędą ze strachu, przekonaną, że przysłano po nią, aby ją postawić przed trybunałem Dyrekcji. Wśród ogólnej owacji wręczono jej kwiaty, list i paczkę, z której wysunęła się para ślicznych, jedwabnych pończoszek.. List zawierał słowa:

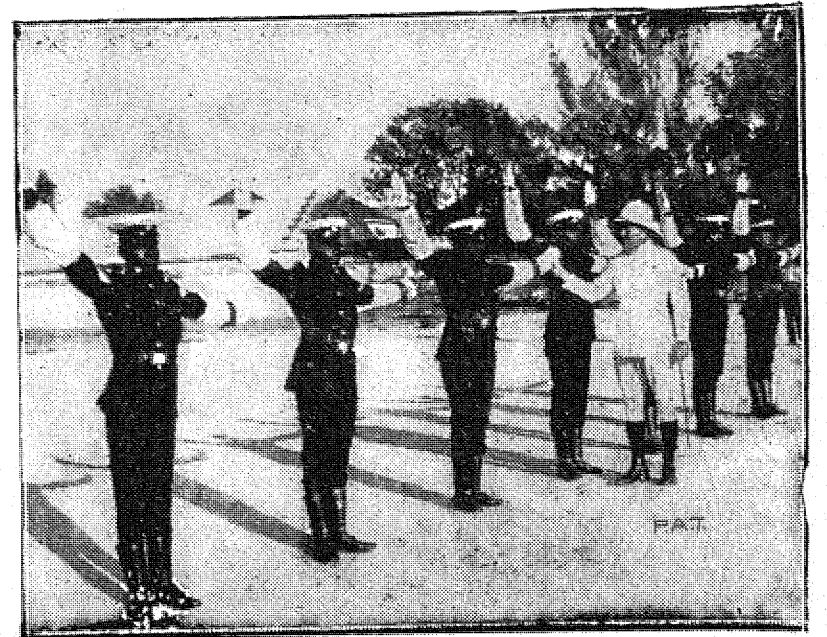
„Jestem rzadkim okazem w dzisiejszych czasach. Niedotknięty kryzysem, cierpię na chroniczny spleen — z przesytu wszyscy wokół zazdroszczą mi, a nie wiedzą czym jest ta piekielna nuda! Wszystko jest dla mnie dostępne, o nic się nie troszczę, niczego mi nie brak! Jestem zamiłowanym radjostuchaczem, ale drażni mnie nieraz ten porządek, ten zgóry ułożony program w którym niema rzeczy nieprzewidzianych.. I nagle dziś podczas codziennego koncertu i płyt pomiędzy dwie ma znanymi melodjami, wpadło nieoczekiwane westchnienie: „Pończocha mi pękła!“ Ty le było w tem okrzyku wyrazu, tyle prawdziwe go żalu; — poczułem się nagle wyrwany ze spleenu i jakby zbudzony przez życie! Więc jest ktoś, dla kogo ta dziurka w pończosze jest aż tak ważną katastrofą!



George O'Brien, jako „Nieposkromiony“.



Z końcem lutego odbędą się w Londynie zaślubiny księcia Lennarta, wnuka króla szwedzkiego z p. Karin Nissvandt., Zaręczyną księcia Lennarta z p. Nissvandt odbyły się niedawno wbrew woli króla szwedzkiego. Po zaślubinach młoda para zamieszkała w Szwajcarii. Na ilustracji naszej widzimy księcia Lennarda oraz jego narzeczoną.



Na ilustracji naszej widzimy szefa tubulceji policji (złożonej z czarnych), kapitana Gedbarda, udzielającego swoim podwładnym instrukcyj co do kierowania ruchem ulicznym. Ambicją kpt. Gedbarda jest wyszkolenie muzyków polijantów na wzór policji londyńskiej.

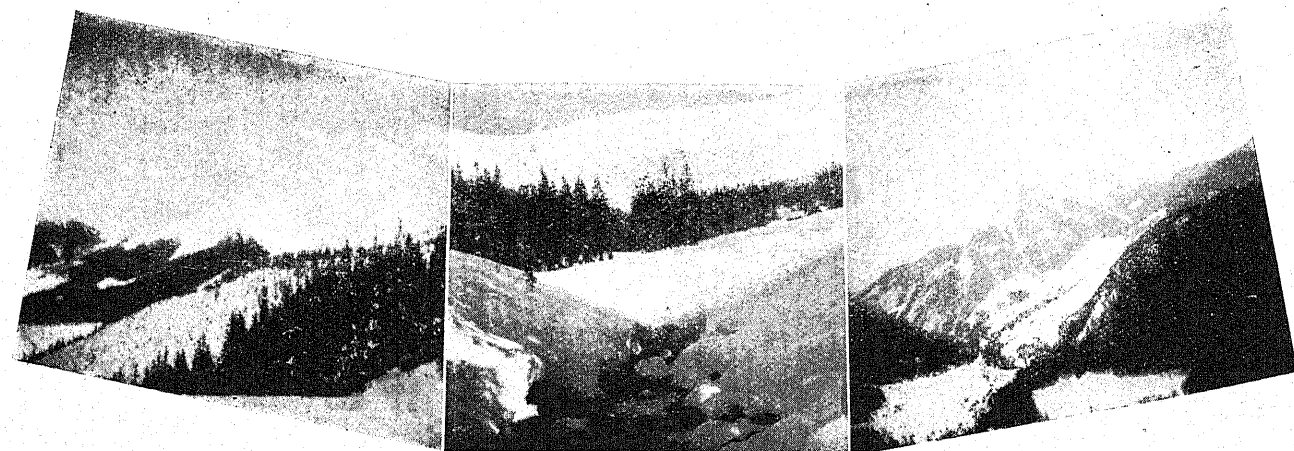




Studenci Cambridge ruszają na trening przed spotkaniem z akademikami kanadyjskimi.



Efektowne zbiorowe skoki z trampoliny w olbrzymiej pływalni w San Francisco



Widoki zimowe z okolic Zakopanego.

## GENEWA PRZED STU LATY.

Problem rozbrojenia nie jest nowy. Prawie przed stu laty, ściślej powiedziawszy przed 101 laty narody europejskie już zajmowały się tym problemem na specjalnej konferencji. Konferencja ta odbywała się w roku 1831 a zwołana była tajnie. Również obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Obrady rozpoczęły się na wiosnę 1831 a trwały do 29 grudnia tegoż roku.

W konferencji tej brali udział: kanclerz austriacki książę Metternich, delegat francuski Casimir Perier, delegatem Niemiec, a lepiej powiedziawszy Prus, był Anshon, Rosję zastępował Nesselrode, Anglię lord Castlereagh.

Wówczas pisano o „konferencji w sprawie zniesienia zbrojeń, będących ciężarem nie tylko dla rządów, ale i narodów“.

Delegat francuski domagał się „progresywnego i równoczesnego rozbrojenia“ — ponieważ, jeśli nadal kontynuować będziemy niszczenie zbrojenia naszych armji, — objaśniał — duch wojenny koniec końców zwycięży nad usiłowaniami zachowania pokoju a wojna będzie nieuniknionem następstwem zbrojeń.

Książę Metternich przyznawał, że najgorszym jest ten czas niepewny, kiedy niema ani wojny, ani pokoju. Również przedłożył kilka warunków rozbrojenia, z których najważniejsze były: „zachować wszystkie istniejące umowy, o ile nie zostaną zniesione lub zmienione na podstawie wspólnego porozumienia stron“.

Przedstawiciel Prus zapewniał, że „dokąd jego ojczyznę i Francję łączyć będą wspólne dążenia do pokoju, nikt nie będzie w stanie go naruszyć“. Delegat pruski uznawał trudną jakiegoś rodzaju się przy rozwiązaniu kwestji rozbrojenia w „chwili, kiedy wszystkie ważne kwestje poruszające Europę nie są jeszcze rozwiązane a których rozwiązanie jest obecnie trudniejsze niż kiedykolwiek dawniej“.

Przedstawiciel Rosji Nesselrode dochodził do wniosku, że „stałe wspomnienia o olbrzy-



Kapitan Józef Ćwięka, prezes Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi,

mich armjach rozmaitych państw mało przyczynić się mogą do utrwalenia wzajemnego zaufania pomiędzy narodami europejskimi i wątpić należy czy mogą one przyspieszyć rozwiązanie problemu rozbrojenia powszechnego“.

Wielka Brytania dopatrywała się głównych trudności przy rozwiązywaniu kwestji rozbro-

## Czar twej młodości

O wieku młody! pełen zapału,  
Wiek ułudy i jasných dni!

Buduj gmach życia wciąż naprzód dąż  
Czar twej młodości niech płonąć lśni...

Szczęście swe buduj zawsze wytrwale  
Gmach wierzeń okuj w hartowną stal,

Choć burze życia w pył je rozsypią  
Nie łam się nigdy — patrz mężnie w dal!

Na horyzoncie... słońce znów wszędzie,  
Niem opromieni Cię Stwórca Pan,

Na nowo młodość twa zajaśnieje  
Rozumniej zaczniesz — życiowy tan.

Irena L-ska.



Uczennice gimnazjum p Skrzypkowskiej w Łodzi zorganizowały tradycyjną „studniówkę“ przedmaturalną. Na zdjęciu uczennice z ciałem pedagogicznym na czele.



Instytut rzemieślniczy Województwa Łódzkiego urządził kurs kroju męskiego. Na ilustracji widzimy kursistów przy pracy.

jeniu w „niemożności ustanowienia schematu wzajemnego stosunku sił zbrojnych w różnych państwach, z których każde ma specjalne warunki co do granic, politycznej sytuacji i możliwości nowych zbrojeń“.

Ludwik Filip w liście do sejmku pisał:

„Usunę trudności z chwilą, gdy tylko otrzymam zapewnienie, że honorowi francuskiemu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. To jednak zależy od rozbrojenia powszechnego. Francja życzy sobie rozbrojenia. Inne państwa europejskie odczuwają konieczność takiego kroku. Interes powszechny wymaga rozbrojenia“.

W wyniku obrad przedstawiciele mocarstw postanowili podpisać protokół o szybkim rozbrojeniu. Natychmiast po tem Metternich oświadczył, że chodzi o to, aby wznowiony został stan pokojowy w Europie „ale sytuacja taka już istnieje, bo nawet więcej — pokój w Europie nigdy już nie może być zakłócony“.

Niemiecki delegat wyraził żądanie, aby Francja pierwsza świeciła przykładem i rozbroiła się, ona bowiem we wszystkich państwach europejskich jest najbardziej uzbrojona“.

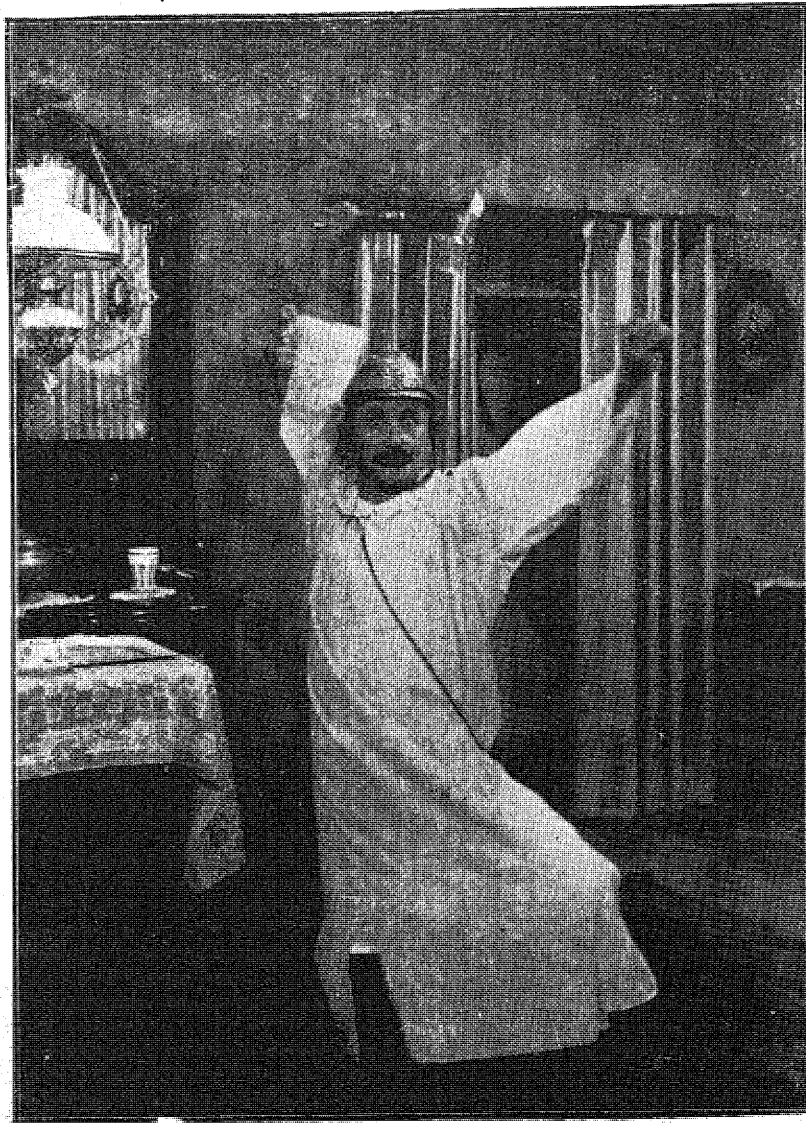
Posel francuski w Rosji Brussen oznajmił, że „Rosja może być wielką przeszkodą na drodze do rozbrojenia, chociaż sama bierze udział w rozpatrywaniu kwestji rozbrojenia, bowiem ostatecznie zgadza się nie tylko na to, aby rozbroili się inni“.

W takich warunkach, mając na względzie powszechną niemożliwość porozumienia, delegat francuski oświadczył, że „powszechne porozumienie jest nie do pomyślenia, dokąd nie będzie rozwiązana jedna z najpoważniejszych i najbardziej palących kwestyj, która dotychczas pozostaje nie rozwiązana...“.

Posel francuski w Londynie Teleyrand pojmował sprawę inaczej i pisał do swego ministra w Paryżu: Na miłość boską, rozstrzygnijcie kwestję rozbrojenia jaknajprędzej. Nasze imię okryje się sławą a zarazem ulży się budżetowi francuskiemu“.

Historja się powtarza..

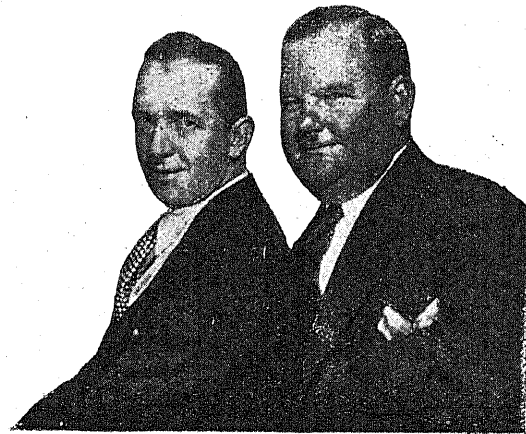




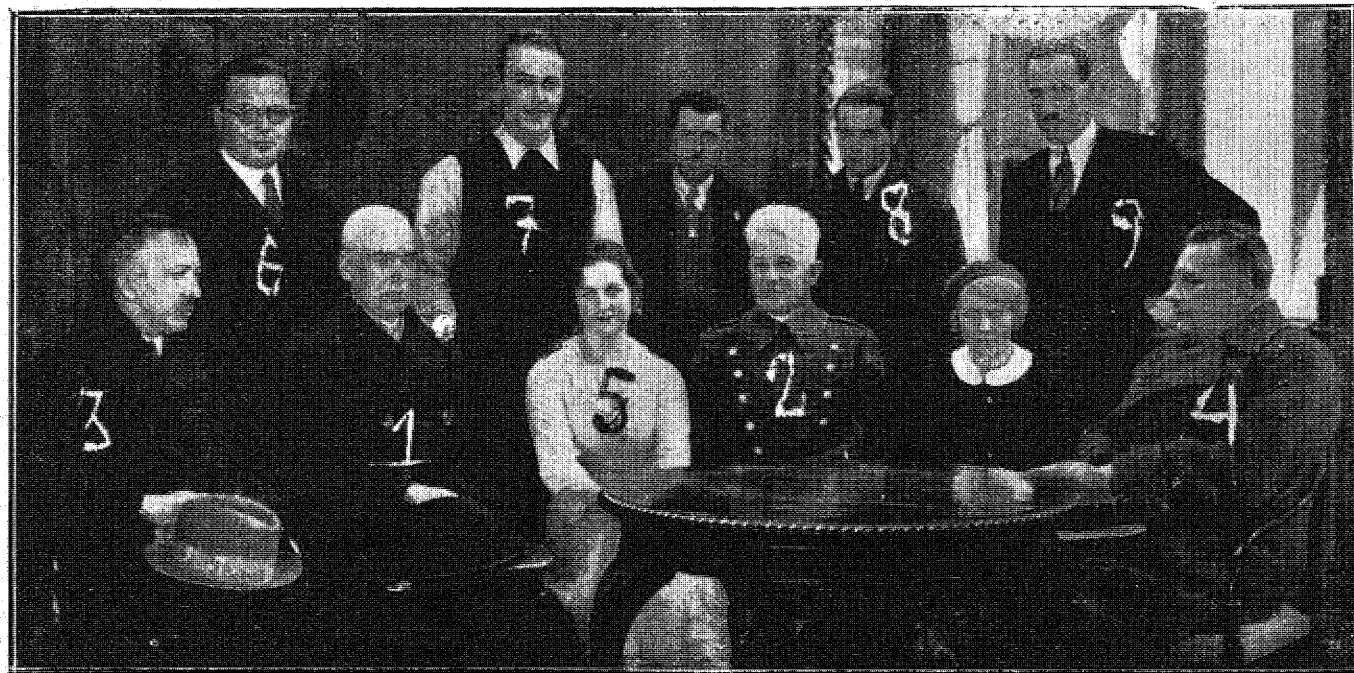
Świetny komik czeski, Vlasta Burian, znany z filmów „C. K., Feldmarszałek“ i „On i jego siostra“ ukończył swój najnowszy dźwiękowiec pt. „Pod Kuratelą“



John Gilbert i Ina Clair którzy bezpowrotnie opuścili stolicę filmu, Hollywood.



Niezerównana para „królów humoru“, Stan Laurel i Oliver Hardy zdobyła rekord popularności wśród kinomanów całego świata.



Pulk. Łuskino (2) Kierownik Centralnego Biura Filmowego przy M.S.W. zwiedził atelier wytwórni „Kineto. Stinks“ podczas zdjęć do filmu „Rok 1914“. W filmie tym główną rolę kreują Smosarska (5). Partnerem jej jest Wictor Conti (7). Reżyseruje film Henryk Szaro (8), Kierownictwo produkcji spoczywa w rękach p. Liebkowa (6).

# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

ROK. VIII. NIEDZIELA, dnia 6 marca 1932 roku. Nr. 10.

## Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.



W ubiegłym tygodniu odbył się w salach Rady Miejskiej m. Łodzi pierwszy wojewódzki zjazd przedstawicieli Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W zjeździe wzięły udział delegacje Związków b. wojskowych z terenu województwa łódzkiego. Uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu powyższym widzimy delegatów wszystkich organizacji b. wojskowych wchodzących w skład Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny.

Fot. A. Meyer, tel. 108-81.